

niedziela, 27.08.2023

Kim On dla mnie jest? [Mt 16, 13-20]

Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swych uczniów: «Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?» A oni odpowiedzieli: «Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków». Jezus zapytał ich: «A wy za kogo Mnie uważacie?» Odpowiedział Szymon Piotr: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego». Na to Jezus mu rzekł: «Bogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie. Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr, czyli Opoka, i na tej opoce zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą. I tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie». Wtedy surowo zabronił uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem.

>P<

Zadałem pytanie sztucznej inteligencji: "Kim jest Jezus?". Przyznam, że poradziła sobie z odpowiedzią bez problemu. W komunikatorze można było przeczytać następujące zdanie: "Jezus Chrystus jest centralną postacią w religii chrześcijańskiej. Według chrześcijaństwa, jest on Synem Bożym i zbawicielem ludzkości, który przyszedł na świat, by umrzeć za grzechy ludzi i dać im nadzieję na wieczne życie. Jego życie i nauczanie są opisane w Nowym Testamencie Biblii". Przyznacie, że całkiem sensowne. Ale czy wypowiedziane z serca? Niezupełnie. Podobne pytanie można by zadać współczesnym ludziom. Modne są dziś różnego rodzaju sondaże i ankiety. Swoją drogą ciekawe jakie odpowiedzi padłyby w ulicznej sondzie na temat Jezusa? W dzisiejszej Ewangelii na pytanie Zbawiciela: "Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego?" (Mt 16, 13), padają różne odpowiedzi. Apostołowie spotykali się z różnymi ludźmi i zebrali różne odpowiedzi. Każdy z serca odpowiedział za kogo uważa Jezusa. Uczynili to również Apostołowie, a w ich imieniu św. Piotr, który głosi: "Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego" (Mt 16, 16). Odpowiedzi na to pytanie domaga się Jezus także i od nas. Też chce usłyszeć: Kim On jest dla nas? Za kogo Go uważamy? Jak Go traktujemy? Od odpowiedzi na to pytanie, nie da się uciec. Z nim, prędzej czy później, trzeba będzie się zmierzyć. Jezus tłumaczy Piotrowi, że prawdy o tym, że jest On obiecany Mesjaszem, nie objawiły ciało i krew, lecz sam Bóg (por. Mt 16, 17). Jak to rozumieć? Ciało, to znaczy intelekt, wiedza, ludzka mądrość. Krew, czyli więzy, rodzina, pochodzenie, bliscy, przyjaciele. Prawdę o Jezusie objawił Piotrowi Bóg Ojciec. Do wiary, do poznania dochodzi się dzięki objawieniu pochodzącemu od Boga. Bóg daje się poznać temu, kto Go poszukuje. Szukajmy w naszym życiu Boga, dopóki daje się nam poznać. Nie ustawajmy w tym, by swoją wiarę nieustannie poznawać, pielęgnować i rozwijać. Gdyby Jezus przyszedł dziś na ziemię, nie zapytałby sztucznej inteligencji co o Nim myśli, lecz zapytałby nas osobiście. Niech w tym tygodniu prowadzą nas duchowo słowa niedzielnej kolekty mszalnej, w której prosimy: "Boże, Ty jednoczysz serca Twoich wiernych w dążeniu do Ciebie, daj swojemu ludowi miłować to, co nakazujesz, i pragnąć tego, co obiecujesz, abyśmy wśród zmienności świata tam wznieśli nasze serca, gdzie są prawdziwe radości" (Kolekta na XXI Niedzielę Zwykłą).

fot. pixabay

Jeśli podoba Ci się to, co tutaj znajdujesz możesz zaprosić twórcę na wirtualną kawę :) Wystarczy kliknąć w link: buycoffee.to/mocwslabosci Dziękuję za okazane wsparcie! :)